

Sygn. akt IA Ca 1021/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...)

z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt II C 614/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądzoną kwotę 352 597,37 zł obniża do kwoty 302 691,29 zł (trzysta dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy), oddalając powództwo w zakresie kwoty 44 863,68 zł (czterdzieści cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądzoną kwotę 22 847 zł obniża do kwoty 20 358,04 zł (dwadzieścia tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem złotych cztery grosze);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwotę 3888 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kwotę 2468,20 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lipca 2011 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz M. S. solidarnie kwoty 352.597,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty i z kosztami procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 września 2011 r. spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z kolei pozwany M. S. w odpowiedzi na pozew z dnia 5 października 2011 r. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 7.217 zł, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwotę 352.597,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo wniesione przeciwko M. S. (pkt II), zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwotę 24.847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. (dalej jako Spółdzielnia) była wierzycielem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) lub pozwany ad. 1) i z jej majątku prowadzone było postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r., sygn. akt XVI GC 427/01, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2009 r.

W trakcie egzekucji, część egzekwowanej kwoty została przejęta przez M. S. (dalej też jako pozwany ad. 2), m.in. postanowieniem z dnia 26 maja 2010 r. komornik sądowy K. S. przyznał M. S. niesprzedaną na licytacji w dniu 20 maja 2010 r. wierzytelność wobec Spółdzielni, obejmującą należność główną w kwocie 1.036.827,82 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 grudnia 2000 r. do dnia zapłaty, stanowiącą część wierzytelności stwierdzonej wyrokiem z 30 grudnia 2005 r.

W konsekwencji powyższego, dnia 7 grudnia 2010 r. komornik sądowy A. P., na wniosek wierzyciela M. S., wszczął postępowanie egzekucyjne. Tego samego dnia komornik zajął wierzytelności dłużnika należne mu od A. S..

Po przejęciu części wierzytelności przez M. S., Spółdzielnia wystosowała w dniu 9 grudnia 2010 r. do komornika sądowego B. M. pismo z wnioskiem o umorzenie postępowania egzekucyjnego w zakresie, w jakim egzekwowana na rzecz wierzyciela (...) wierzytelność została skutecznie nabyta przez M. S. i z jego wniosku prowadzone jest odrębne postępowanie egzekucyjne. Do pisma dołączone zostały kopie wezwania do zapłaty z dnia 28 października 2010 r. skierowanego przez M. S. oraz kopia odpisu postanowienia komornika sądowego K. S. z dnia 26 maja 2010 r. stanowiącego o przyznaniu na rzecz M. S. części egzekwowanej przez komornika sądowego B. M. wierzytelności w wysokości 1.036.827,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2000 r. do dnia zapłaty. W odpowiedzi na pismo dłużnika z dnia 14 grudnia komornik sądowy B. M. stwierdził, iż brak jest przesłanek do umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Spółdzielnia, jako dłużnik w sprawach egzekucyjnych M. S., wystąpiła do komornika A. P. z wnioskiem o wskazanie wysokości wpłat dokonanych na rzecz M. S. w toku postępowania egzekucyjnego. Z zaświadczenia komornika aktualnego na dzień 4 lutego 2011 r. wynikało, że łącznie wyegzekwowano i przelano na rachunek wierzyciela należność w kwocie 352.597,37 zł.

W międzyczasie Spółdzielnia znalazła inwestora zainteresowanego zakupem nieruchomości stanowiących własność Spółdzielni i przed podpisaniem umowy przedwstępnej prowadzone były negocjacje ze spółką (...) celem uregulowania zadłużenia. Rozmowy prowadzone były w kancelarii notarialnej do późnych godzin nocnych, w trakcie których to rozmów ustalany był kształt porozumienia. Składane w toku spotkania oświadczenia woli miały doprowadzić do ostatecznego uregulowania wierzytelności. Przedmiotem rozliczenia miała być łączna kwota należności z tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanego w sprawie XVI GC 427/01, czyli wierzytelności egzekwowanych przez spółkę (...) oraz M. S.. W tym celu zwrócono się do komornika A. P. o wskazanie wysokości zadłużenia, który w zaświadczeniu z dnia 3 lutego 2011 r. podał kwotę, jaka pozostała do wyegzekwowania w toku egzekucji prowadzonej na rzecz M. S.. Była to kwota 2.341.244,52 zł. Zaświadczenie to nie uwzględniało kwoty już wyegzekwowanej przez niego na rzecz tego wierzyciela w wysokości 352.597,37 zł. Podczas tego spotkania ustalono, że suma spłaty kwot zadłużenia miała obejmować łącznie obie egzekucje i dać kwotę wierzytelności określoną wyrokiem Sądu, pozostała jeszcze do zapłaty. Na podstawie zaświadczenia komornika sądowego A. P. z dnia 3 lutego 2011 r. oraz oświadczenia prokurenta (...) złożonego w oparciu o informacje uzyskane od komornika sądowego B. M. ustalono, jakie kwoty mają zostać przelane na konta poszczególnych wierzycieli. Na rachunek spółki (...) miała być przelana kwota pozostała do wyegzekwowania, po odjęciu należności wynikających z tytułu wykonawczego M. S.. Jeszcze w późnych godzinach wieczornych zlecane były przelewy na rachunki komornika ustalonych kwot. Następnego dnia, tj. w dniu 4 lutego 2011 r. w księgowości Spółdzielni zauważono błąd, który polegał na tym, iż kwota przelana na rachunek komornika B. M. nie uwzględniała kwoty 352.597,37 zł, czyli już wyegzekwowanej na rzecz M. S., która powinna pomniejszać należną do zapłaty kwotę wierzytelności ogólnej, egzekwowanej przez spółkę (...). Niezwłocznie o tym fakcie został zawiadomiony komornik B. M.. Pismo z wyjaśnieniami zostało przekazane na adres spółki oraz zawiadomiono o tym fakcie pełnomocnika spółki. Z uwagi na brak w tym przedmiocie decyzji wierzyciela - (...), komornik odmówił wstrzymania wypłaty wierzycielowi wskazanej kwoty. W dalszej kolejności reprezentujący spółkę (...) w ogóle zakwestionowali fakt istnienia nadpłaty.

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2011 r. komornik sądowy B. M. orzekł o spłaceniu należności co do kwoty 29.646.232,43 zł wyegzekwowanej od dłużnika - Spółdzielni oraz o umorzeniu na wniosek wierzyciela (...) co do kwoty 2.341.244,52 zł. W stosunku do wierzyciela M. S. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z dnia 7 lutego 2011 r.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawa faktyczna roszczenia wywiedziona została z okoliczności dobrowolnego świadczenia przez powoda kwoty dochodzonej niniejszym pozwem na rzecz pozwanego, co do którego to świadczenia nie było podstawy prawnej.

Uzyskanie nienależnego świadczenia jest przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia i charakteryzuje się nienależną zapłatą sumy pieniężnej, nie stanowiącej faktycznego zobowiązania świadczącego (art. 410 k.c. oraz art. 405 k.c.). Wyłączenia obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego zostały przewidziane w treści art. 411 k.c.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. wówczas, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany wobec osoby, której świadczył. W ocenie Sądu I instancji ten przypadek miał właśnie zastosowanie w niniejszej sprawie. Z ustalonych faktów wynikało jednoznacznie, iż przedmiotem ustaleń dokonanych między przedstawicielami Spółdzielni a spółki (...) w dniu 3 lutego 2011 r. było wzajemne uregulowanie zobowiązań, które wynikały z tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XVI GC 427/01. W tym celu ustalane były aktualne stany egzekucji prowadzonej nie tylko na rzecz (...), ale także na rzecz M. S.. Ustalona spłata należności na rzecz spółki miała uwzględniać kwoty przypadające na rzecz M. S.. Na skutek niezamierzonej omyłki, w ramach spłaty, na rachunek komornika B. M., prowadzącego egzekucję na rzecz (...), została przelana kwota, która nie uwzględniała części wierzytelności już wyegzekwowanej przez komornika A. P., prowadzącego egzekucję na rzecz M. S..

Sąd Okręgowy wskazał, że kwota dochodzona przez powoda niniejszym pozwem została zapłacona podwójnie. Raz w ramach egzekucji komorniczej prowadzonej przed 3 lutego 2011 r. na rzecz wierzyciela M. S., a po raz drugi w momencie przelania na rachunek komornika B. M. kwoty należnej (...), która miała uwzględniać stan

wierzytelności, ale po potrąceniu wierzytelności egzekwowanej na rzecz M. S. (całej wierzytelności, a nie tylko tej części, która nie została wyegzekwowana do tego dnia). Przedstawione dowody, w szczególności dowody osobowe nie pozostawiały wątpliwości, co do takiego zamiaru stron oraz ich woli. Był to również naturalny sposób rozliczenia wierzytelność, która była jedna i wynikała z jednego tytułu wykonawczego, ale była egzekwowana na rzecz dwóch różnych wierzycieli, z których jeden cześć tej wierzytelności przejął. Zatem powinna być traktowana jako całość. Bez znaczenia natomiast dla tej części rozważań była korespondencja stron, w szczególności treść pisma (...) z dnia 11 lutego 2011 r., którego zawartość merytoryczna nie miała jakiegokolwiek znaczenia w sprawie, gdyż prymat miały ustalenia stron ze spotkania, które trwało do późnych godzin w dniu 3 lutego 2011 r. Bez względu na to czy było skuteczne, czy też nieskuteczne przejście przez M. S. niesprzedanej w toku licytacji wierzytelności, w ramach długich rozmów i negocjacji, strony zgodnie ustaliły, że (...) otrzyma kwotę pozostałą do wyegzekwowania, właśnie po potrąceniu całej wierzytelności należnej M. S.. W ramach tego potrącenia jedynie omyłkowo nie uwzględniono kwoty już wyegzekwowanej. Była to oczywista omyłka, bowiem w innym wypadku cel i zamiar strony do świadczenia kwoty ponad ogólną wysokość wierzytelności wynikającej z treści samego tytułu powinien być wyraźnie zasygnalizowany, wraz ze wskazaniem podstawy oraz faktów taki zamiar uzasadniający.

Zdaniem Sądu I instancji powyższe rozważania dawały podstawę do uznania, iż świadcząc ponad kwotę łączną z tytułu wykonawczego, który posiadały (...) oraz M. S., Spółdzielnia nie była do takiego świadczenia w ogóle zobowiązana. Beneficjentem tego przysporzenia jest (...), gdyż pozwany M. S. otrzymał jedynie to, co wynikało z posiadanego przez niego tytułu wykonawczego.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą zwrotu świadczenia nienależnego w ramach pierwszego podtypu zawartego w treści art. 410 § 2 k.c. jest właśnie sytuacja, w której nie ma w ogóle zobowiązanego. Są to wszelkie przypadki braku zobowiązania, z wyjątkiem stanu nieważności, który został odrębnie unormowany. Świadczący musi błędnie mniemać, że jest zobowiązany do świadczenia, gdyż jego brak uniemożliwia dochodzenie roszczenia od wzbogaconego. Zgodnie z poglądami doktryny, błąd po stronie świadczącego co do istnienia długu definiuje się jako jego przekonanie, że spełnia świadczenie należne, które to przekonanie pozbawione jest istotnych przesłanek lub oparte na mylnym wyobrażeniu. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji wskazał, że bez wątpliwości ustalając kwotę należną spółce (...), przedstawiciele Spółdzielni byli w błędzie co do jej wysokości, gdyż potrącając wierzytelności egzekwowaną przez M. S. nieświadomie pominięli należność już wyegzekwowaną która w naturalny i oczywisty sposób zmniejszyła ogólną wysokość ich zobowiązania z całego tytułu wykonawczego.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji uznał, że powództwo wobec M. S. podlegało oddaleniu, natomiast zasadne było w stosunku do (...).

Hipoteza art. 411 k.c. obejmuje wyłączenia obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Zgodnie z jego brzmieniem, mimo spełnienia opisanych przesłanek, nie można żądać zwrotu spełnionego świadczenia, m.in. jeżeli: spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem obowiązku zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu, lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego ww. wyłączenie obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego nie zostanie zrealizowane i spełnione świadczenie będzie podlegało zwrotowi, gdy spełniający je nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdyż działa pod wpływem błędu, a więc jest w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia, że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany.

Opisany w niniejszej sprawie stan faktyczny oraz motywy działania stron, w tym przedstawiciele Spółdzielni, dawały podstawę do przyjęcia, iż spełniając świadczenie na rzecz spółki (...) w ramach postępowania egzekucyjnego, Spółdzielnia działała w błędzie. Bez znaczenia było, kto ten błąd wywołał i czy rozsądnie działająca strona mogła go łatwo uniknąć. Zarzuty pozwanego, iż błąd ten nie został przez niego wywołany nie miały znaczenia, gdyż po pierwsze z utrwalonych poglądów doktryny wynika, że wyłączenie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia może mieć miejsce tylko w przypadku stwierdzenia świadomości braku obowiązku świadczenia. Zatem sam fakt świadczenia w błędzie uzasadnia zwrot. Po drugie, to na wzbogaconym spoczywa ciężar udowodnienia, że zubożony spełnił

świadczenie, wiedząc że jest ono nienależne, czyli działał świadomie. Inaczej mówiąc świadcząc wiedział o braku podstawy do takiego zachowania i było to subiektywnym elementem woli osoby dokonującej przysporzenia. Ustalone w sprawie okoliczności nie dawały podstaw do takiego wniosku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła spółka (...), zaskarżając go w zakresie punktów I i III. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego:

a/ art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., a to poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że powód nie był zobowiązany względem pozwanego ad. 1 do spełnienia świadczenia,

b/ z ostrożności procesowej, art. 411 pkt 1 k.c., a to poprzez jego niezastosowanie w sprawie i w konsekwencji pominięcie, że nawet gdyby pozwany ad. 1 faktycznie uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda bez podstawy prawnej, to powód nie może żądać od niego zwrotu, albowiem spełniając świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany,

2/ naruszenie przepisów postępowania:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym i w konsekwencji przyjęcie, że z zaświadczenia komornika sądowego A. P. z dnia 4 lutego 2011 r. wynikało, że łącznie wyegzekwowano i przelano na rachunek wierzyciela należność w kwocie 352.597,37 zł, gdy tymczasem z tego zaświadczenia wynika, że faktycznie wierzyciel M. S. otrzymał kwotę 302.691,29 zł,

b/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności zaniechanie ustalenia kwoty, o jaką miałyby się wzbogacić pozwany ad. 1 kosztem powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części co do punktów I i III, poprzez oddalenie powództwa w stosunku do spółki (...) w całości;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2012 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, w szczególności zaś art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, bowiem dopiero na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego można formułować właściwe oceny prawne.

Skarżący wskazał, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ocenił zaświadczenie komornika sądowego A. P. z dnia 4 lutego 2011 r. i niezgodnie z jego treścią przyjął, że została wyegzekwowana i przelana na rachunek wierzyciela należność w kwocie 352.597,37 zł, podczas gdy z zaświadczenia tego wynikało, że wierzycielowi faktycznie przekazana została kwota 302.691,29 zł, zaś pozostała kwota w wysokości 44.863,68 zł stanowiła opłatę egzekucyjną.

Zarzut powyższy należało uznać za trafny. Z zaświadczenia o dokonanych wpłatach z dnia 4 lutego 2011 r., sporządzonego przez komornika sądowego A. P., wynika w sposób jednoznaczny, że w toku egzekucji toczącej się z wniosku wierzyciela M. S. wyegzekwowana została od dłużnika, tj. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W., i przekazana wierzycielowi kwota 302.691,29 zł, zaś pozostała część w wysokości 44.863,68 zł stanowiła opłatę egzekucyjną (vide k. 20-22). W świetle powyższego za zasadne należało uznać stanowisko pozwanego, że ewentualna (w ocenie spółki (...)) nadpłata, która winna zostać wzięta przy rozliczeniach pomiędzy Spółdzielnią a (...), ograniczała się do kwoty 302.691,29 zł, bowiem koszty egzekucji nie stanowiły części wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r.

Innych zastrzeżeń co do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji strona pozwana nie zgłosiła i Sąd Apelacyjny uznał je za prawidłowe i przyjął za własne.

Zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, zwłaszcza że faktycznie został postawiony przez pozwanego jako uzupełnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie Sądu I instancji zawiera wszystkie wymagane przepisami prawa elementy i umożliwia w pełni dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. To, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była co do jednego elementu wadliwa, nie oznaczało, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie odpowiadało wymogom z art. 328 § 2 k.p.c.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c.

W apelacji pozwany podkreślił, że prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko Spółdzielni i w ramach tego postępowania wyegzekwował ostatecznie mniej, aniżeli wynikało to z tytułu egzekucyjnego. Skoro zatem wszystkie środki wpłacone przez powoda na rzecz komornika sądowego B. M., prowadzącego postępowanie egzekucyjne na wniosek spółki (...), zostały uiszczone na podstawie tytułu wykonawczego, który nie został w żadnym zakresie pozbawiony klauzuli wykonalności, to brak było podstaw do twierdzenia, że doszło do nienależnego świadczenia. Podstawa świadczenia Spółdzielni względem pozwanego ad. 1 wynikała bowiem z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r. Powyższej okoliczności nie zmieniał również fakt, że pozwany ad. 2 nabył część wierzytelności stwierdzonej ww. wyrokiem. Dopóki spółka (...) w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powodowi dysponowała tytułem wykonawczym, dopóty prowadzenie na jego podstawie i w jego granicach egzekucji nie mogło być poczytywane za egzekwowanie bez podstawy prawnej, a spełnione świadczenie nie miało charakteru świadczenia nienależnego. Tytuł wykonawczy daje możliwość prowadzenia egzekucji do momentu, aż zostanie wyegzekwowana cała objęta nim należność lub zostanie pozbawiony wykonalności. Żadna z tych okoliczności nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Powyżej przedstawiona argumentacja strony pozwanej nie mogła być uznana za trafną w okolicznościach niniejszej sprawy. Fakt, że dana wierzytelność stwierdzona jest tytułem wykonawczym, a nawet, że toczy się na podstawie tego tytułu postępowanie egzekucyjne, nie uniemożliwia wierzycielowi i dłużnikowi zawierania porozumień mających za przedmiot tę wierzytelność, w szczególności określających sposób jej zaspokojenia przez dłużnika. Tak też było w niniejszej sprawie, bowiem z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynikało, że na spotkaniu przedstawicieli Spółdzielni i spółki (...) w dniu 3 lutego 2011 r. ustalono, że zapłata należności stwierdzonych tytułem egzekucyjnym w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r. na rzecz pozwanego ad. 1 uwzględniała będzie kwoty uiszczone (wyegzekwowane) na rzecz M. S.. Niezgodnie z tymi ustaleniami, wskutek omyłki, kwota przekazana spółce (...) nie uwzględniła jednak okoliczności, że komornik sądowy A. P., prowadzący postępowanie egzekucyjne z wniosku M. S., przekazał pozwanemu ad. 2 kwotę 302.691,29 zł. W tej sytuacji Sąd I instancji trafnie uznał, że kwota 302.691,29 zł została zapłacona przez Spółdzielnię dwukrotnie, raz na rzecz wierzyciela M. S. w ramach egzekucji komorniczej prowadzonej przez komornika sądowego A. P., a drugi raz spółce (...) (poprzez przelanie na rachunek komornika sądowego B. M., prowadzącego postępowanie egzekucyjne na wniosek (...)). Oznaczało to tym samym, że powód w wyższym rozmiarze, niż ustalony przez strony, uregulował należną pozwanemu ad.

1 wierzytelność stwierdzoną tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r. Nietrafne było także stanowisko spółki (...), iż sam fakt dysponowania tytułem wykonawczym na określoną kwotę przesądzał o braku możliwości uznania wyegzekwowanej na jego podstawie i w jego granicach świadczenia za świadczenie nienależne, aż do czasu, gdy tytuł taki nie zostanie pozbawiony wykonalności. Powództwo opozycyjne, zmierzające do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, ma na celu udaremnienie możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek egzekucji na podstawie określonego tytułu wykonawczego, stanowi zatem środek obrony przed egzekucją (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1978 r., III CRN 310/77, LEX nr 8055 oraz z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, Wokanda 2002, nr12, s. 27). W okolicznościach niniejszej sprawy taka potrzeba nie istniała, bowiem powodowi nie zagrażała egzekucja w związku z przyjęciem przez strony ustaleń, których skutkiem było zaspokojenie przez dłużnika wierzytelności wierzyciela stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2005 r. Powstała natomiast zgoła odmienna sytuacja wynikająca z tego, że powód świadczył na rzecz pozwanego ad. 1 w większym rozmiarze, niż zostało to ustalone przez strony.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy zakwalifikował zachowanie powoda jako spełnienie świadczenia przez osobę, która nie była w ogóle zobowiązana do jego spełnienia. Taka postać nienależnego świadczenia określana jest jako *condictio indebiti* i wymieniona jest na samym początku art. 410 § 2 k.c.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oparte na *condictio indebiti* wymaga spełnienia dwóch przesłanek: nieistnienia zobowiązania oraz błędnego przekonania *solvensa* o istnieniu podstawy świadczenia (zobowiązania). Obie te przesłanki w niniejszej sprawie niewątpliwie zaistniały, co w sposób przekonujący wykazał Sąd I instancji. Tę argumentację Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własną.

W świetle powyższego za niezasadny należało uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Nietrafny był również zarzut wskazujący na naruszenie przez Sąd I instancji art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Skarżący wskazał, że gdyby nawet uznać, że faktycznie uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda bez podstawy prawnej, to i tak strona powodowa nie mogła żądać od niego zwrotu, bowiem spełniając świadczenie wiedziała, że nie była do niego zobowiązana.

Należało w pełni podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że wyłączenie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c., tj. w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zachodzi wówczas, gdy *solvens* działa w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, a przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Bez znaczenia natomiast jest to, czy przy dołożeniu należytej staranności spełniający świadczenie mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101, w którym Sąd ten wskazał, że nawet bardzo poważne wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia). Podnoszone przez skarżącego w apelacji argumenty wskazujące, że Spółdzielnia jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego i że miała możliwość ustalenia czyim jest dłużnikiem i na jaką kwotę, nie miały zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem bezspornie zostało przez Sąd I instancji ustalone, że Spółdzielnia świadczyła na rzecz spółki (...) nie wiedząc, że do takiego świadczenia nie jest zobowiązana, bowiem odpowiednie kwoty zostały już wyegzekwowane przez wierzyciela M. S..

Mając na względzie powyżej przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I oraz III, w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz strony powodowej kwotę do 302.691,29 zł i oddalił powództwo w zakresie kwoty 44.863,68 zł, a także obniżył kwotę należnych Spółdzielni kosztów procesu do 20.358,04 zł (przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów stosownie do wyniku sprawy, tj. powód wygrał sprawę w 86%, zaś pozwany ad. 1 w 14%). W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja (...) została oddalona.

O kosztach postępowania odwoławczego, mając na względzie okoliczność, że pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 14%, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 100 zdanie 1 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) (1/ koszty powoda: 5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, koszty pozwanego: 5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 2/ łączne koszty: 10.800 zł, z czego powoda obciąża 14%, tj. 1.512 zł, 3/ powodowi należy się od pozwanego zwrot kwoty 3.888 zł, tj. różnicy pomiędzy 5.400 zł a 1.512 zł).

Ponieważ strona pozwana została zwolniona od opłaty od apelacji w wysokości 17.630 zł, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), nakazano ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.468,20 zł (tj. 14% z 17.630 zł).